

Poniedziałek 04.05.2020

Rodzicu, przeczytaj dziecku opowiadanie U. Piotrowskiej „Wystawa o legendach Warszawy”, omów treść opowiadania, zapytaj dziecko:

- Jaka postać występuje w herbie warszawy?
- Jaka legenda została przedstawiona na drugiej tablicy?
- Kogo spotkali przy następnej ulicy?
- Co zrobiła Anielka?
- Do jakiej legendy pasują rysunki ostatniej tablicy?

Wystawa o legendach Warszawy

Przez kilka dni pani czytała przedszkolakom legendy o Warszawie. A potem dzieci robiły ilustracje do tych opowieści.

Były takie piękne, że zachwycony Trampolek zawołał:

– Hej hop, może zrobimy wystawę, żeby inni mogli zobaczyć nasze obrazki?!

I był to bardzo dobry pomysł. Z przedszkolnego magazynku przyniesiono kolorowe tablice, do których dzieci przyczepiły swoje prace.

Wieczorem Trampolek zawołał przyjaciół, żeby obejrzel wystawę.

– Łaa! – zaryczał Tygrysek. – Jesteśmy pierwszymi gośćmi i najważniejszymi!

Trampolek podskakiwał hej hop i wręczał każdemu chorągiewkę. Chorągiewka miała dwa pasy. Górny był żółty, a dolny – czerwony.

– Dlaczego takie kolory? – zdziwił się Zajączek.

– Bo takie kolory ma właśnie flaga Warszawy, hej hop!

Na pierwszej tablicy zawieszono portrety Syreny. Wykonane kredkami albo mazakami, albo farbami. I była tam Syrena pływająca w Wiśle, i na jej brzegu, i Syrena na pomniku, a nawet z dziećmi w przedszkolu.

– Hau, hau, a dlaczego Syrena? – zapytał pluszowy Piesek.

Lala Anielka, która bardzo uważnie słuchała, jak pani czytała legendy, powiedziała głośno i wyraźnie:

– Wszyscy wiedzą, że Syrena jest w herbie Warszawy. I wszyscy ją bardzo kochają!

Nagle usłyszeli piękny śpiew. Po całym przedszkolu niosła się piosenka:

Mam ja tarczę i mam miecz,

by Warszawy zawsze strzec.

Kiedy melodia ucichła, Trampolek zaprowadził zabawki do drugiej tablicy. Były na niej obrazki z legendy

o złotej kaczce. A na nich szewczyk, który szukał skarbu, lochy zamczyska, stary żołnierz z medalami na mundurze,

złota kaczka, piękna królewna i worek złotych monet. Wszystko wyglądało jak

prawdziwe. Tygryskowi wydawało się

nawet, że szewczyk do niego mrugnął.

Wtem królewna na obrazku poruszyła się i wyszeptała:

Mam pieniędzy pełen trzos,

możesz swój odmienić los.

Lecz warunek jeden spełń,

nigdy z nikim nie dziel się.

Potem rozległ się złośliwy chichot, a Trampolinek odpowiedział:

– Nie potrzebujemy takiego skarbu, jeśli nie można się nim podzielić.

Pobiegli do następnej tablicy i tylko z daleka dobiegł ich śmiech i kwakanie, kwa, kwa, kwa.

Na tablicy nie było żadnego rysunku, bo wszystkie leżały na podłodze.

– Hej hop, a czyja to sprawka? – zdziwił się Trampolinek.

– Ja tego nie zrobiłem, hau, hau – zaszczekał pluszowy Piesek, któremu zdarzały się małe psoty.

– Ale ja tak! – usłyszeli jakieś grube głosisko. – A teraz wypróbuję na was moje spojrzenie!

Trampolinek od razu wiedział, że mają do czynienia z Bazyliszkiem.

– Uciekajmy! – krzyczał Trampolinek. – I nie patrzcie mu w oczy!

Przyjaciele ukryli się, gdzie kto mógł, a Bazyliszek biegał po korytarzach i szukał wyjścia z przedszkola. Wtedy Anielka

otworzyła swoją torebkę, wyjęła z niej lusterko i stanęła przed Bazyliszkiem.

– W tej chwili wracaj do obrazków, bo inaczej będzie źle! – rozkazała dzielna lala.

Bazyliszek opuścił głowę i wskoczył do obrazków. Przyjaciele powiesili je na tablicy.

– Dlaczego posłuchał Anielki? – zapytał Piesek. – Dlaczego hau, hau?

– Bo wystraszył się, że zobaczy swoje spojrzenie i zamieni się w kamień – wytłumaczył Zajączek.

Aha, pomyślał szczeniaczek i obiecał sobie, że następnym razem będzie uważniej słuchał, jak pani czyta lub opowiada.

Po przygodzie z Bazyliszkiem zabawki były bardzo zmęczone, więc postanowiły, że dokończą oglądnąć wystawę następnego dnia.

W chwilę potem już spały, ale przez sen słyszały, czyjeś głosy dochodzące z czwartej tablicy:

To my, Wars i Sawa!

Od naszych imion

jest nazwa Warszawa.

A wy, jak myślicie, do której legendy będą pasowały rysunki zawieszone na ostatniej tablicy?

Ćwicz z piosenką „Pięta i palce”.

Pięta i palce, pięta i palce

brawo, brawo, brawo i hej. /x2

W prawo idziemy, idziemy, idziemy

Idziemy ,idziemy, idziemy i stop.

W lewo idziemy, idziemy, idziemy

idziemy, idziemy, idziemy i stop.

Pięta i palce, pięta i palce
brawo, brawo, brawo i hej./x2

W prawo biegniemy, biegniemy, biegniemy
biegniemy, biegniemy, biegniemy i stop.

W lewo biegniemy, biegniemy, biegniemy
biegniemy, biegniemy, biegniemy i stop.

Pięta i palce, pięta i palce
brawo, brawo, brawo i hej./x2

<https://www.youtube.com/watch?v=poeK5RGG0w8>

Milej zabawy – wychowawczynie grupy